

Sygn. akt IX W 2977/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ.P. S.

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. sprawy

M. K. (1)

syna L. i G. z domu F.

ur. (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 maja 2016 r. około godz. 14:25 w O. przy ul. (...) zanieczyścił miejsce dostępne dla publiczności

- tj. o czyn z art. 145 kw

ORZEKA

I. obwinionego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie **art. 145 kw** skazuje go na **karę grzywny w wymiarze 100,- (sto) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw **zwalnia obwinionego od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 17 sierpnia 2016 r. o godz. 11:55 M. K. (1), na przystanku mieszczącym się naprzeciwko(...), przy ul. (...) w O. oczekiwał na odjazd busa. Przed podróżą postanowił skorzystać z toalety. W związku z pilną potrzebą fizjologiczną, udał się w okolice(...), przy ul. (...) w O.. W tym czasie patrolujący okolicę strażnicy Straży Miejskiej w O. I. L. oraz A. J. podjęli w stosunku do niego interwencję. Funkcjonariusze podeszli do M. K. (1) i poinformowali go o popełnionym wykroczeniu. Obwiniony stwierdził, iż „nie ma czasu, bo się spieszy” i zaczął się oddalać. Strażnicy polecieli mężczyźnie aby zatrzymał się i stosował się do wydawanych poleceń. Obwiniony w trakcie interwencji zachowywał się głośno, wulgarnie i opryskliwie. W rozmowie ze strażnikami użył słów obraźliwych stwierdzając, iż są śmieciami mówiąc: „kibele byście postawili i sprząkali”. Mężczyzna odmówił przyjęcia mandatu w wysokości 100 zł, jak również podpisania oświadczenia o miejscu odbierania korespondencji i wezwania. Po zakończeniu interwencji, w dniu 19 września 2016r. M. K. stawiał się w siedzibie Straży Miejskiej. Mężczyzna podczas wysłuchania stwierdził, że w pobliżu odjazdu busów nie było toalety więc „zrobił potrzebę w krzakach, a nie w miejscu publicznym”.

W związku z powyższym oskarżyciel – Straż Miejska O. skierował do Sądu Rejonowego w O., wniosek o ukaranie obwinionego z art. 145 kw.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

[**dowód:** notatka urzędowa k. 1, k. 5, wydruk z portalu (...), zeznania świadków I. L. k. 22v, zeznania świadka A. J. k. 22v]

Wyrokiem nakazowym w sprawie sygn. akt IX W 2977, Sąd Rejonowy w O., (...) uznał obwinionego M. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, wymierzając mu karę grzywny w wysokości 100 zł, zwalniając go od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty. [**dowód:** wyrok nakazowy k.11]

Od tego wyroku obwiniony wniósł sprzeciw, podnosząc, iż w tym czasie nie zdążył dokonać czynności fizjologicznej, gdyż został zatrzymany przez patrol Straży Miejskiej. W jego ocenie nadużyciem ze strony organu jest stwierdzenie, iż zanieczyścił on miejsce publiczne, skoro teren w tym miejscu jest nieuporządkowany i zaśmiecony.

Obwiniony ma 59 lat, jest rencistą, nie posiada nikogo na utrzymaniu, pobiera świadczenia w wysokości (...) zł, nie był leczony psychiatrycznie, cierpi na schorzenia kręgosłupa i dolegliwości związane z przebyłym zawałem serca. M. K. (1) nie był karany za wykroczenia [**dowód:** dane osobopoznawcze k. 9, k.22, notatka urzędowa k.6]

Obwiniony M. K. (1) w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając przed Sądem podał, iż nie poczuwa się do winy, albowiem w okolicy(...) nie ma żadnej toalety, a nagle potrzeba fizjologiczna jest jego nerwicowym zachowaniem, przejawianym przed podróżą. Aby nikogo nie urazić, obwiniony w tym celu znalazł miejsce, które było „brudne, zasyfione i ustronne”. W trakcie gdy stał z boku, w krzakach, za (...), podjechał patrol straży miejskiej, lecz on nie zdążył podjąć żadnej czynności. Interweniujący strażnicy zachowywali się wobec niego bezczelnie w związku z tym nie wykluczył, iż podczas zdarzenia mógł wyrazić swoje niezadowolenie z przebiegu interwencji [**dowód:** wyjaśnienia obwinionego k. 22]

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego należało uznać za wiarygodne częściowo. Należy podkreślić, że w toku czynności wyjaśniających przyznał on, iż w oczekiwaniu na busa chciał skorzystać z toalety, której nie było w pobliżu w związku z tym postanowił udać się w pobliskie krzaki. Wskazywał także na powody takiego zachowania związane z silną potrzebą fizjologiczną. W tym zakresie jego wyjaśnienia należało uznać za wiarygodne. Nadto M. K. zakwestionował miejsce, w którym oddał mocz, twierdząc, że było ono mocno zaśmiecone, ustronne, a przez co nie zanieczyścił miejsca dostępnego dla publiczności. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jednakże gdyby nawet uznać je w tym zakresie za wiarygodne, to zachowanie wskazywane przez obwinionego w jego wyjaśnieniach, w nieuporządkowanym terenie, także wypełniały znamiona czynu zarzucanego obwinionemu.

Natomiast na rozprawie, obwiniony zanegował swoje sprawstwo podając, iż przed przystąpieniem do tej czynności został zatrzymany przez patrol Straży Miejskiej, a wniosek o ukaranie został przeciwko niemu skierowany bezpodstawnie. W ocenie Sądu wyjaśnienia złożone na rozprawie, stanowią przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie i zmierzały do przedstawienia swojej osoby w jak najlepszym świetle. Jeżeli chodzi o fakt oddania moczu, to nie może on budzić wątpliwości Sądu w świetle wiarygodnych zeznań interweniujących w tym dniu Strażników Miejskich: I. L. i A. J..

W ocenie Sądu zeznania świadków były spójne, logiczne i w pełni korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto zważyć należy, że świadkowie byli osobami zupełnie obcymi dla obwinionego, a także funkcjonariuszami Straży Miejskiej, którzy wiedzę o zdarzeniu powzieli w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do stwierdzenia, aby świadkowie w sposób nieobiektywny i w sposób nieuzasadniony mieli pomawiać obwinionego o czyn, którego nie popełnił. Sąd nie

znalazł również żadnych podstaw do podważania twierdzeń świadka I. L. odnośnie zachowania obwinionego w trakcie zdarzenia i zwracania się do niej w sposób obraźliwy. Należy przy tym podkreślić, że zeznania tego świadka znalazły potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie, a także w bezpośrednim zachowaniu świadka na sali sądowej, podczas rozprawy. Obwiniony w dalszym ciągu krytycznie wypowiadał się o pracy strażników miejskich, używając w stosunku do świadka pejoratywnych określeń takich jak „ta paniusia kiwała na mnie paluszkami”. Obwiniony nie kwestionował również, iż mógł wypowiedzieć słowa zacytowane w notatce urzędowej, jak na k. 1, co w jego ocenie było podyktowane zdenerwowaniem i aroganckim zachowaniem interweniujących strażników. Również w zeznaniach świadka A. J. Sąd nie dopatrywał się okoliczności wskazujących na celowe pomawianie obwinionego o popełniony czyn. Interweniujący funkcjonariusze obserwowali zdarzenie z bliskiej odległości, patrolując ten teren z uwagi na liczne interwencje związane z zanieczyszczaniem tej okolicy. Świadczyli również, z uwagi na wypowiedziane przez M. K. słowa zapamiętali okoliczności zdarzenia i widzieli jak obwiniony oddawał mocz.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody w postaci dokumentów: notatki urzędowej (k. 1, k.5), danych o karalności (k. 6). W ocenie Sądu wiarygodność tych dowodów nie budziła wątpliwości. Znalazły one również pełne potwierdzenie w wiarygodnych osobowych źródłach dowodowych.

W konsekwencji Sąd uznał, że dowody w sprawie, w sposób niebudzący wątpliwości wykazały winę i sprawstwo obwinionego w zakresie wyczerpania znamion wykroczenia z 145 k.w. Zgodnie z tym przepisem, kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany

Dokonując oceny prawnej zachowania obwinionego należy uznać, iż M. K. oddał mocz przy ul. (...) w miejscu, gdzie mogły bez żadnych przeszkód przebywać osoby postronne, a nawet wjechać samochód patrolowy straży miejskiej. Czyn ten został więc popełniony w miejscu dostępnym dla publiczności. Oddając mocz obwiniony zanieczyścił to miejsce. Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, iż miejsce to było nieuporządkowane czy zaśmiecone. Ważne, że było to miejsce, które jest uczęszczane przez inne osoby, do którego swobodny dostęp ma większa liczba osób niż sam obwiniony, co potwierdzili strażnicy miejscy dojeżdżając na miejsce interwencji radiowozy. Jednocześnie wobec jasnych, zgodnych, a przez to wiarygodnych zeznań świadków Sąd nie miał wątpliwości, iż karygodne zachowanie obwinionego nie zakończyło się w fazie przygotowania, usiłowania, a zostało zrealizowane. Jednakże Sąd wydając wyrok nie ustrzegł się błędu i omyłkowo, powtórzył błąd zawarty w skierowanym wniosku o ukaranie dotyczący daty popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w notatce urzędowej zawartej na k.1 opisane jest tożsame zachowanie o które toczyło się postępowanie w przedmiotowej sprawie. Okoliczność ta wymagała sprostowania, albowiem przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, a następnie przeprowadzony przewód sądowy dotyczył tego samego zdarzenia historycznego z dnia 17 sierpnia 2016r, z godz. 11:55, z zachowaniem jedności miejsca, czasu, stron, przedmiotu czynności wykonawczej i okoliczności towarzyszących zdarzeniu. Również w sprawie nie zostało naruszone prawo do obrony obwinionego, który od samego początku wiedział o jakie zdarzenie toczy się postępowanie.

W ocenie Sądu zachowanie obwinionego było zawinione. Obwiniony jest osobą dorosłą, miał przy tym pełną świadomość swoich działań. Wiedział, że nie powinien był oddawać moczu w miejscu dostępnym dla publiczności do tego nieprzeznaczonym i tego, jak powinien następnie zachować się wobec Strażników Miejskich. Sąd wziął również pod uwagę dość naturalne zachowanie obwinionego, kierowane jak sam podkreślał stanami nerwicowymi przed podróżą. Jednak mając na względzie okoliczności zdarzenia, zdaniem Sądu obwiniony miał realne i obiektywne możliwości załatwienia potrzeby fizjologicznej wcześniej chociażby przed rozpoczęciem podróży autobusem, na dworcu czy skorzystania z toalety w pobliskim lokalu gastronomicznym za opłatą, w związku z czym mógł uniknąć konieczności zanieczyszczenia tego terenu, który winien być dostępny dla ogółu. Obwiniony działał więc umyślnie, lekceważąc naruszone dobro prawne jakim jest obyczajność publiczna.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do szkodliwości społecznej czynu obwinionego. Należy mieć tutaj na względzie, nie tylko rodzaj naruszonego dobra, ale również okoliczności popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, postać zamiaru z jakim działał, w tym karygodne zachowanie w stosunku do strażników miejskich w trakcie

podejmowanej interwencji. Jeżeli chodzi o elementy podmiotowe – to w tym zakresie nie sposób oceniać zachowania obwianego w oderwaniu od realiów przedmiotowej sprawy. Obwiniony w trakcie zdarzenia postanowił dać nauczkę interweniującym funkcjonariuszom, obraźliwie komentując ilość toalet w pobliżu przystanku, czy działalność służb dbających o stan czystości otaczającej go przestrzeni użytku publicznego. Choć rozmiar wyrządzonej szkody materialnej należało ocenić jako niewielki, to jednak samo zachowanie obwianego oceniane przez pryzmat kwantyfikatorów karygodności, należało ocenić jako wysoce niewłaściwe. Należy tu zwrócić uwagę na słowa przez niego wypowiedziane, lekceważący stosunek do wydawanych mu poleceń w trakcie zatrzymania oraz brak krytycyzmu w stosunku do popełnionego wykroczenia. Co więcej jego postawa prezentowana również przed Sądem zdaje się świadczyć o braku jakiegokolwiek refleksji nad własnym zachowaniem i wyciągnięciu z tej sprawy wniosków na przyszłość.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 kw, ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę, oceniając zwłaszcza stopień społecznej szkodliwości czynu, a także cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę Sąd miał też na względzie rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem. Jako okoliczności łagodzące Sąd wziął pod uwagę incydentalność zachowania obwianego, który nie był wcześniej karany za wykroczenia. Sąd nie znalazł dodatkowych okoliczności obciążających.

Mając na uwadze, iż rozmiar wyrządzonej czynem obwianego szkody nie był wysoki, oraz fakt uprzedniej niekaralności za podobne wykroczenia, Sąd uznał, że kara grzywny w wymiarze 100 złotych będzie adekwatna do popełnionego wykroczenia i nie będzie miała charakteru nazbyt represyjnego. Wymierzona obwinionemu kara grzywny odpowiada kryminalnej zawartości jego czynu oraz celom zapobiegawczym i wychowawczym kary, które ma osiągnąć w stosunku do niego. Określając wysokość kary grzywny Sąd miał na uwadze z jednej strony fakt, iż wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej, wprawdzie nie niosą najpoważniejszych zagrożeń dla innych osób, jednak z drugiej strony zanieczyszczanie przestrzeni publicznej są wykroczeniami popełnianymi zbyt często, a w rezultacie skutkują zaburzeniem ładu, porządku, brakiem dbałości o otaczające środowisko wiążą się z brakiem poszanowania innych osób, które tak jak obwiniony mają prawo do korzystania z czystej przestrzeni, w sposób nieograniczony i wolny od zanieczyszczeń ze strony sprawców wykroczeń.

Działając w oparciu o 119 k.p.w .w zw. z 624 § 1 k.p.k. Sąd doszedł do przekonania, iż uiszczenie przez obwinionego zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty byłoby dla niniego zbyt uciążliwe ze względu na to, iż nie pracuje i utrzymuje się z renty.